



Powitanie dra Rutowskiego we Lwowie: Honorowa kompania Legionów przed lwowskim dworcem kolejowym w oczekiwaniu na przyjazd dra Rutowskiego.

do drugiego pułku obrony krajowej, przebywał dłuższy czas na froncie południowo-zachodnim, skąd właśnie pochodzi fotografia, zamieszczona w niniejszym numerze, a sporządzona, jak sam pisze w liście do swego przyjaciela „tuż po skończeniu morderczej bitwy”. Obecnie, jak nas informują, poseł Zamorski dostał się do niewoli włoskiej i niewiadomo gdzie został przewieziony.

Profesor Jan Zamorski przed wyborem na posła parlamentu, dąkał powołało go rzetelne zaufanie wyborców, pełnił obowiązki nauczyciela języka francuskiego w c. k. wyższej Szkole realnej w Tarnopolu. Przez cały czas pobytu na wschodnich kresach oddawał się tutaj pracy społecznej i oświatowej nie raz ponad swe słabe fizyczne siły, nic też dziwnego, że w krótkim czasie stał się jedną z najpopularniej-

szych osobistości, zwłaszcza dla polskiej ludności włościańskiej, na galicyjskim Podolu. Od roku 1902 do 1906 był prezesem tarnopolskiego Sokoła, tamtejsze Towarzystwo Sokoły Ludowej ma mu też wiele do zawdzięczenia, on bowiem głównie przyczynił się do obudzenia świadomości narodowej między polską ludnością na wschodzie, potrafił ją zjednoczyć do wspólnej pracy i natchnąć ufnością do „surdurowców”, którym wieśniak nasz z zasady nie dowierza.

Za tę pracę i wysiłki spotkała go też zasłużona nagroda. W roku 1907 zaufanie wyborców powołało profesora Zamorskiego do parlamentu, jako posła z okręgu Tarnopol-Kozowa. Zmarł od tego czasu piastuje tę godność do dnia dzisiejszego i bardzo gorliwie zabiega w sprawach ogółu, który znalazł w nim chętnego, energicznego i bezinteresownego

rzecznika. Ferye parlamentarne spędzał poseł Zamorski z zasady w swym okręgu, by pozostać w ścisłym kontakcie z wyborcami i poznać dokładnie ich potrzeby i życzenia. Kady, czy to w kraju, czy we Wiedniu, mógł być pewnym, że udając się doń w jakimś interesie, nie spotka się z odmową, lecz liczyć może na jego pomoc i poparcie.

Z przekonania narodowy demokrat, ceniony był jako gorliwy pracownik dla dobra ludu i przez inne



Parlamentarzysta w służbie Marsa: Jednoroczny ochotnik, profesor Jan Zamorski z Tarnopola, poseł do austriackiej Rady Państwa.

stronnictwa, a o działalności jego najlepiej świadczy wzmianka w „Wiednim kalendarzu parlamentarnym” mówiąca, iż założył do r. 1907 sto pięć czytelników T. S. L. czterdzieści trzy włościańskie stowa-



Z frontów bojowych:

Krucyfiks w zburzonym przez włoskie pociski klasztorze na Monte Santo pod Gorycią.

Ruiny miejscowości Craonne na froncie zachodnim, zniszczonej francuskimi pociskami.